CODZIENNA

Nr 56. ROK 1832. PONIEDZIAŁEK 28. LUTEGO.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południ: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wiér: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° g.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 9. 778	--6. 0	--11,0	Żaden	pogoda	
27. 12	„ [illegible]. 099	† 2. 0	7,0	poł. wschodni słaby	„ „	
3	„ 8. 611	† 4. 0	6,0	„ „	„ „	
9	„ 8. 462	--1. 6	--7.2	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym Wolnego Miasta Krakowa.

Gdy ogłoszona na dzień wczorayszy publiczna licytacya, na wieczystą dzierżawę folwarków Rakowice z propinacyą, skutku nie odniosła; przeto nowy termin do odbycia teyże w biórze Wydziału Dochodów Publicznych na dzień 5 Marca r. b. godzinę 10tą z rana oznacza się pod temi samemi warunkami, jakie już przez pisma publiczne i przez przylepienie obwieszczeń dla wiadomości udzielonemi zostały. — W krótkości atoli powtarzają się: wkupne ustanawia się w summie złp. 18,000 i od tey summy zacznie się in plus licytacya. wadium wynosi złp. 1,800. Roczny kanon złp. 3,700 gr. 26, któren dzierżawca wieczysty od 1 Czerwca r. b. płacić zacznie, o innych warunkach w Wydziale Dochodów Publicznych powziąść będzie można wiadomość.

Kraków dnia 21 Lutego 1832 roku.

BARTL.

(3raz) *Gadomski* S. W.

Część Nieurzędowa.

W dniu 25 b. m. w 66 lecie wieku swego po 8mio dniowey chorobie, Tekla z hr. Slizeniów xiężna Czetwertyńska przeniosła się do wiecznego, szczęśliwszego życia. Takowe przyszłości jéy rokowanie, nie powinno bydź zwane śmiałem przedzieraniem nieprzeyrzanéy zasłony: wątpliwość podobna, nieszczęściem zbyt upowszechniona, zniknąć musi przed obecną, jawną rzeczywistością, wedle prawdziwego ducha poświęconéy moralności. Od kilku miesięcy zamieszkała pośród nas Tekla Czetwertyńska, przejęła wszystkie serca szlachetne i czcią i podziwieniem, przedstawiając im osobliwy zbiór wszystkich skarbów serca i rozumu. Tém co wzięła z daru hoynych przeznaczeń dzieliła się z potrzebnymi: to co w obszerney nauk niwie nagromadziła, posiadała dla siebie. Jeżeli bardziéy zbliżony dziwić się musiał władzom ducha rozprzestrzenioném nad obrąb zwyczayny, więcéy podziewiał jeszcze to wierne zachowanie się w granicach powołania zakreślonych od przyrodzenia. Po zeyściu xiężny rzewliwe domowników opowiadanie o-

czynach jéy życia, naywymownieyszą wydało mi się pogrzebową pochwałą. Prosiła Boga, aby w użyciu dobroczynności ręką jéy kierował. Równie też od niéy uczyć się można było dobrze zrozumianéy miłości dla kraju. Obfity szereg jéy zasług rozjaśniało tak żywe, tak czyste światło religijności, iż zachód jey jestestwa pogodnie, jak bieg cały lata, przemienił się na wschód drugiego żywota, za przewodem dostoynego Pasterza, który sam znalazł pociechę w udzieleniu tak czystéy duszy wiecznie ożywiającéy pociechy. Jeżeli obca, bez związków, Tekla Czetwertyńska zjednała sobie w tém mieście tyle uwielbienia, ileżto to utracili, jéy mąż, potomstwo, pokrewni? Filozofija religija, i pamięć zmarłéy, niech będą waszemi pocieszycielami.

ROSSYA.

PETERSBURG 9 Lutego.

— Reskrypt Cesarski do Jenerała Adjutanta Jenerała Jazdy hr. Krasińskiego:

Z wiadomego Nam stałego poświęcenia się Waszego ku Tronowi Naszemu, i gorliwości o istotne dobro ojczyzny i służby publiczney, której niejednokrotne daliście dowody, wybraliśmy Was byli do osobnego, ważnego polecenia, wymagającego rozciągłych wiadomości, wielkiey roztropności i czynności niezmordowaney. Polecenie takowe wypełniliście ku zupełnemu Naszemu zadowoleniu, a tem samem nabyliście nowych praw do naszey łaski i życzliwości, w dowód któréy mianujemy Was kawalerem orderu Sgo Włodzimierza 1szey klassy, którego znaki przesyłając przy ninieyszém, zostajemy na zawsze ku Wam przychylni.— Dnia 18 stycznia 1832 r.

— Dnia 11 b. m. przyjechał do Petersburga JO. Xiąże Warszawski, Hrabia *Paszkiewicz* Erywański.

— Przez reskrypta Cesarskie mianowani Kawalerami orderów: *Orła białego*, Radca Tayny, Senator hr. Tieschenhausen, S. Stanisława 1szey klassy rzeczywisty Radca Stanu Adelung; 4tey klassy Wasielewicz.

— Zostający w orszaku J. C. Mości, byłych wojsk polskich Jenerał Major hr. Hauke uwolniony od służby z prawem noszenia munduru.

— Główny Dyrektor kommunikacyy lądowych i wodnych Królestwa Polskiego, Jenerał Major Christiani, przybył do Petersburga.

— Pod napisem *Współczesność*, zamieściła *Pszczoła północna* następujący artykuł:

Uczucia Rossyanina przy nastaniu Nowego 1832 *roku.*

»Jak ciężkie brzemię, rok przeszły spadając ulżył barkom północnego olbrzyma, a w wieczności się pogrążywszy, zostawił po sobie wielką i zbawienną naukę, oraz pamięć czynów wspaniałomyślnych, o których potomność niezapomni. Niezbadane wyroki naywyższego, narody, drogami gorżkich doświadczeń ku sławie, znaczeniu i szczęśliwości doprowadzają; i Rossya w roku przeszłym okazała cnoty, na których się pomyślność narodowa gruntuje: wierność dla tronu, ufność niezachwianą w opatrzności, wytrwałość w cierpieniach, męztwo w bojach i kwapienio się na ratunek cierpiącey ludzkości.

»Niechay wrogowie nasi podnoszą przeciwko Rossyi wrzaski, i w nikczemnych obelgach niedołężną złość swoję wyziewają, podobni do bezrozumnych i dzikich negrów afrykańskich, ciskających ze spiekłych pustyń kamieniami na słońce! Nierozmyślne uwłaczania, świętości Rossyjskiey niezaćmią, a znikoma złośliwość, jey niedoścignie. Chlubą jest i zaszczytem, bydź Rossyaninem, a na szczęście oyczyzny i ludzkości pracować. Taki jest nasz udział Rossyanie: dowiedliśmy w roku przeszłym, iż dla narodu wiernego i bogoboynego, nie masz niepokonanych przeszkód, ani też nieszczęść, którymby się oprzeć było niepodobna.—Gorliwi synowie Rossyi, przyozdobili karty dziejów oyczystych, zwycięzkiey chwały i cnót obywatelskich wieńcami, a ucieszywszy serce powszechnego rodziny Rossyjskiey oyca, przynieśli mu radość wśród tych kłopotów, które dla nas, dla swojey dobrey i wierniey Rossyi wycierpiał. Tak jest! wielkie zniósł umartwienia Monarcha Oyciec: bo też i wielkie były utrapienia nasze. Dwie zarazy, umysłowa i cielesna; rokosz i cholera, że wschodu i zachodu do naszey oyczyzny wkroczyły. Nowa, niesłychana, szybko się rozpostrzeniająca choroba, podobna do wezbranego oceanu, rozlała się po Rossyi i zwróciła się na północną stolicę. środek narodowego rządu, oświecenia, europeyskich stósunków i mieysce pobytu, tey zesłaney nam od Boga i opieką Jego strzeżoney rodziny, którey winna jest Rossya oycowskie rządy, wynoszące ją na szczyt sławy, oświecenia i czcigodne stanowisko w Europie. Wszystkie Rossyjskie

serca, nie zbojaźni o siebie, ale, o drogą dla nich rodzinę zadrżały. Ciemnota, która nie w samey tylko Rossyi, ale i w dawno oświeconey Germanii w klassie pospolitego ludu przemaga, ciemnota mówię nie umiała doścignąć istotnych przyczyn i postępu złośliwey choroby; a przypisując wszystko szkodliwym zamiarom, doprowadziła gmin do rozbukania, i w obłąkaniu, ratunek za zgubę, złe zaś, za dobre poczytywała. Jak światłość w zamęcie, zajaśniał monarcha Rossyyski wśród obłąkanego tłumu, a rozdąsane żywioły przed jego niezłomną wolą uległy. Mocą monarszego słowa, szaleństwo poskskromił i mgłę obłąkania rozproszył; jednem skinieniem potężney prawiey, rzucił na twarz tłumy zuchwałe przed naywyższego ołtarzem; a swoją wspaniałomyślnością i dobrocią, łzy skruchy zakamieniałym i srożącym się grzesznikom wycisnął. Chwała Panu na niebiosach, a monarsze na ziemi, chwała!

»Skutki zarazy umysłowey, szkodliwsze są od następstw zarazy cielesney; ponieważ ta, wątląc fundamenta związku społecznego, państwa i narody do zguby przyprowadza, psuje byt pomyślny powszechny i pojedynczą rodzin szczęśliwość nadweręża:— ta umysłowa zaraza, doprowadziła do zdrady i rokoszu przewrotnych miłośników sławy, w połączoném z Rossyą na wieczne czasy królestwie Polskiem, i oślepiwszy większą część narodu; przywiodła go do zapamiętałości. Jak zawsze bywać zwykło przy zaburzeniach gwałtownych, równie i tam, źli nad dobrymi i spokoynymi tryumfowali, a potwarzywszy jadem oszczerstwa, wszystkie łaski rossyjskiego Tronu zlane na Polskę; zbuntowali i ubroili łatwowierny naród dla zasłonienia i obrony swoich działań nieprawnych. Nastąpiły srogie i krwawe zapasy, pomiędzy wiernem rossyyskiem woyskiem, a przywiedzionemi do rozpaczy rokoszanami: walczyli z sobą bracia Sławianie! Ze zgrozą i podziwieniem, zapatrywały się ludy obcych plemion, na niepodobną prawie do uwierzenia waleczność obrońców czci i wierności, oraz na osrożałość buntowników, którzy w szalonem zuchwalstwie, podobni do bajecznych Tytanów, pokusili się o strącenie z Olimpu dobroczynnego dla nich gromowładzcy. Płomień rokoszu, rozszerzył się od środedniego punktu pożaru Warszawy, po zachodnich gubernijach cesarstwa, przez szlachtę polskiego pochodzenia zamieszkałych. Obszerność kraju; który zbroyną ręką zająć potrzeba było, i przeszkody, jakie źle myślący na każdym kroku stawili, wstrzymywały walecznych w przyprowadzeniu do pożądanego skutku swoich usiłowań, mordowały ich i przedłużały te zapasy. Ta to zwłoka sprawiedliwey zemsty, upoiła hersztów buntu pychą i zaufaniem w sobie, do tego stopnia, iż przepełnili nakoniec miarę nieprawości i przeniewierstwa. Ale wybiła godzina sprawiedliwego sądu! Nad Warszawą rozlegał się łaskot piorunu, który już zachwiał w posadach niedostępne dotąd, Kaukaz i Balkany. Rossyjski orzeł zmiótł skrzydłem zuchwałe warownie przez rokosz dźwignione, i usiadł wspaniale na swojém dawném mieyscu. W dobrotliwem sercu rossyjskiego Monarchy, łaskawość się ku obłąkanym odezwała, a złośliwe wrogi czci i obowiązków, jak strąceni aniołowie, odwrócili oblicze od miłosierdzia i pograżyli się w przepaści. Bunt już uśmierzony, przywrócony błogi porządek, łaski na nowo popłynęły od źródła wszelkiey pomyślności, od Tronu rossyjskiego: a tylko nieprzyjaciele porządku i niewdzięcznicy, tylko złoczyńcy, dla których prawo stało się nieprzebłaganem, za granice Państwa uciekli, z piętnem potępienia na czole; chroniąc się przed zasłużoną karą. — Doścignie ona ich nawet za grobem, w przekleństwach współrodaków, których oni, zwracając z drogi wierności i honoru, nieszczęścia ich stali się przyczyną.

(Dokończenie nastąpi.)

FRANCYA

PARYŻ 14 Lutego.

— Cesarsko austryacki poseł, w skutku konferencyi z prezesem rady ministrów wyprawił wczoray gońca do Wiednia.

— Po wyieździe Cesarza Don Pedrą przeszło 300 młodych Portugalczyków, w większey części szlachty, opuściło Paryż dla udania się do wyprawy.

— Donoszą z Huningi, że prace zarządzone ku odbudowaniu téy twierdzy postępują dosyć szybko. Zamiary jakie okazali w ostatnich czasach Bazyleyczykowie względem Francyi, są tym większym powodem do przyspieszenia tych prac, potrzebych dla zasłonienia Alzacyi i Franche Comté.

— W dzisieyszym numerze powiada *Messages des Cliambres*: »Wszystkie korrespon-

dencye zToulonu stwierdzają wiadomość że 66 pułk liniowy miał wsiąść na okręty dnia 6. Pułk ten podług otrzymanych rozkazów miał bydź postawiony na stopę wojenną, to iest 3 bataliony; istotna liczba jego dozwalała jednakże utworzyć tylko 2 bataliony, w ogóle 2,000 ludzi, które dziś były lustrowane na okręcie liniowym Suffren, tudzież na fregatach Arthemise i Victoire w celu odpłynienia dnia jutrzeyszego. Pułk 66. był początkowo przeznaczony do Afryki, lecz teraźnieysze jego przeznaczenie niewiadome. Depesza ministeryalna opiewa, że ma bydź oddany do dyspozycyi ministeryum marynarki; a wysłanie woysk do Algieru dotychczas zawsze bywało zarządzane przez ministeryum woyny. Rozmaite więc biegają domysły. Jedni twierdzą, że się ma udać do Ankony, a drudzy, że do Pavarium. Ministeryum nasze wysłało już dawnych officerów PP. Dittmer iVatry do Rzymu dla zawiadomienia rządu papieskiego, o przybyciu tamże woysk i umówienia się względem ich utrzymania. Jenerał major de Cubières, szef głównego sztabu pierwszey dywizyi woyskowey, dowodzić będzie tą wyprawą i już wczoray wyiechał pocztą bo Toulonu. Ostatnię tę wiadomość stwierdza także *Journal des Debats*.

— Dziennik *Temps* nadmienia: Prezydent rady ministrów niezawodnie zamierza częściowo zmienić gabinet. Hr. Sebastiani daremnie usiłuje odzyskać swóy wydział; walczy on z słabem zdrowiem, od kilku dni bardziey znowu cierpi i widcznie wątleje. Plan Pana Perrier ma bydź następujący. Jako prezydent rady ministrów chce stanowczo obiąć wydział spraw zagranicznych i ntworzyć dyrekcyą polityczney policyi, którą także dla siebie zastrzega. Wszystkie inne wydziały ministeryum spraw wewnatrznych, mają bydź połączone z minsteryum handlu, z którem także będzie połączone Ministeryum publiczaego wychowania. Celemtey khmbinacyi iest, gdy Pan Montalivet zostaje intendentem listy cywilney, obsadzić dwa wakujące ministerya bez powołania nowych członków dogabinetu.

— Poseł angielski przy dworze austryackim Sir Frederu Lamb wyiechał dziś do Wiednia. XiążeEsterchazy przybył 8 do Kale; w podróży swojey do Wiednia pojedzie przez Belgią i ominie Paryż.

HISZPANIA.

MADRYT 31 Stycznia.

Nowo narodzona xiężniczka otrzymała na odbytym dziś chrzcie imiona Marya Ludwika Ferdynandyna. Jutro miasto będzie oświecone.

— Deputacya wysłana z Asturyi, do Madrytu, która miała oddać zwykłe podarunki dla xięcia, powróciła eo domu, dowiedziawszy się, że królowa porodziła Córkę.

SZWAYCARYA

Z Neufchatel 1, Lutego,

Dnia 27 z. m. wyszło następujące ogłoszenie jenerała Pfuel: Rozkuję wszystkim gminom państwa, aby niecierpiały w swym okręgu żadnych osób wywołanych, i oświadczam im, że wszelkie nieposłuszeństwo przeciwko temu rozkazowi, uważać będę za rodzay buntu, który za sobą musi pociągać ponowienie nadzwyczaynych środków. Urzędnicy sądowi, równie jak mający sobie poruczony kierunek żandarmeryi, sami będą czuwać nad wykonaniem rózkazów, które wydać uznałem potrzebę. Do wyjazdu takiey tylko dozwolę zwłoki, jakiey wymaga ludzkość dla familii cierpiących z powodu złego postępowania swych naczelników. Urzędnicy sądowi zawiadomią mnie 31 stycznia: którzy z cudzoziemców uzyskali zwłokę, i którzy istotnie wyjechali.

— ZZurich donoszą, że tam bardzo zapragniono jawności posiedzeń wielkiey rady. — Podług podobieństwa do prawdy, na przyszłem posiedzeniu będzie o to podanych kilka set petycyi.